

MAŁGORZATA MALEC-RAWIŃSKI

Uniwersytet Wrocławski

FOTOGRAFIE I DROGOWSKAZY ŻYCIA POLSKICH SENIORÓW EMIGRANTÓW W SZWECJI — KONTEKST EDUKACYJNY

We współczesnym świecie jesteśmy otoczeni wielością obrazów, które zapośredniczają dostęp do rzeczywistości, fotografia zaś odgrywa wśród nich rolę znaczącą¹. Dzisiaj niemal każdy jest fotografem. Łatwość dostępu do wysokiej klasy aparatów, także w telefonach komórkowych, powoduje, że często robimy zdjęcia, i to wiele. Uwieczniamy odwiedzane miejsca, osoby, które znamy i które spotykamy, oraz siebie samych (tzw. *selfie*). Codziennie jesteśmy zalewani zdjęciami w gazetach, w reklamach, na billboardach oraz w Internecie — głównie na popularnych portalach społecznościowych, takich jak Facebook czy Instagram. Fotografowanie stało się elementem naszej codzienności, a tym samym — biografii. Można zatem postawić pytanie: Jaką wartość edukacyjną i poznawczą mogą mieć zdjęcia lub portrety? Co one nam mówią? Co da się z nich odczytać?

Kilka lat temu otrzymałam od Instytutu Szwedzkiego postdoktorskie stypendium naukowe, dzięki któremu wyjechałam do Sztokholmu, aby realizować projekt Visby Program, w ramach którego mogłam zbadać wycinek świata społecznego starszego pokolenia Polonii szwedzkiej. Byłam wówczas otwarta na wszystko, co może wzbogacić materiał zbierany wśród przedstawicieli tego środowiska, i ciekawa doświadczeń mogących poszerzyć wiedzę o osobach poddanych

¹ P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*. Warszawa 2005.

badaniom biograficznym. Poznanie fotografa, emigranta od wielu lat mieszkającego w Szwecji, obserwującego i dokumentującego obiektywnie świat polskiej emigracji, rozbudziło moją wyobraźnię. Nawiązałam z nim współpracę i wspólnie zrealizowaliśmy projekt *Pejzaże życia*. Nie był on zaplanowany w programie pierwotnym, pojawił się niejako przy okazji i stał się jego istotną częścią. Niniejszy artykuł opisuje efekt nieplanowanych badań biograficznych jako dodatkową wartość poznawczą, edukacyjną i znaczącą dla przeprowadzonych badań biograficznych². Prezentuję artystyczne portrety badanych osób i wyłonione z ich narracji drogowskazy życia będące rezultatem projektu. Celem artykułu jest uwypuklenie znaczenia fotografii dla narracji, zaprezentowanie wartości edukacyjnej duetu: zdjęcie i drogowskaz życia, a także pokazanie możliwości łączenia sztuki z nauką.

Metodologiczna rama projektu

Istnieje różnorodność widzenia świata emigracji. Każdy emigrant ma do opowiedzenia swoją subiektywnie ważną historię życia. Prowadząc badania biograficzne oraz etnograficzne wśród środowiska polonijnego w Sztokholmie, uczestniczyłam w spotkaniach formalnych i nieformalnych, w imprezach kulturalnych, obserwowałam i chłonełam. Poznałam wielu emigrantów, z których każdy nosił w sobie inne doświadczenia. Parafrazując stwierdzenie Jerome'a Brunera: życie emigrantów nie jest takie, jakie jest, ale takie, jak się o nim opowiada³. Słuchając opowieści ludzi żyjących przez wiele lat poza granicami swojej ojczyzny, można nie tylko poznać niezwykle historie życia, ale także dowiedzieć się wiele o sobie samym i o innych, o obcej kulturze, zwyczajach, uprzedzeniach i stereotypach⁴. Stypendium naukowe umożliwiło mi zebranie materiału badawczego oraz przeprowadzenie wywiadów narracyjnych z osobami, które kilkadziesiąt lat temu wyemigrowały do Szwecji.

Prowadząc badania, wykorzystywałam metodę biograficzną (W.I. Thomas, F. Znaniecki, N.K. Denzin, P. Alheit, A. Bron, G. Riemann, F. Schutze) oraz elementy teorii ugruntowanej (B. Glaser i A.L. Strauss, K. Charmaz), a w tym również elementy metody wizualnej (P. Sztompka, M. Banks). Najpierw ciekawi mnie jakiś aspekt świata społecznego, przyglądam się mu, rozważam, jak on do mnie

² Podobne wątki, które ewaluują i dostarczają nowych i szerszych perspektyw poznawczych, poruszam w artykule: *Pejzaże życia polskich seniorów w Szwecji — wyłonione z narracji, odczytane z portretów. Łączenie perspektyw biograficznych w strategii badawczej*. „Teraźniejszość — Człowiek — Edukacja” 2014, nr 3 (67), s. 127–143; *Learning in Later Life and the Construction of Meaning: Biographical Research and the “Signposts of Life”*. „International Journal of Education and Ageing” 2012, nr 3, s. 197–210; oraz w książce *Before, beside and after (beyond) the Biographical Narrative*. Red. R. Evans. Duisburg 2014, s. 363–382.

³ J. Bruner, *Życie jako narracja*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4, s. 3–17.

⁴ M. Malec-Rawiński, *Pejzaże życia polskich seniorów...*, s. 127–143.

przemawia, a dopiero w następnej kolejności stawiam pytania badawcze. Nie szukam potwierdzenia hipotez. W trakcie procesu badawczego pojawiają się pytania szczegółowe, na które odkrywam odpowiedzi. Jestem badaczką zorientowaną na proces. Gromadzę dane, analizuję je i pozwalam im we mnie pracować. Dlatego też materiał zebrany w formie wywiadów narracyjnych to nie tylko dane do analizy naukowej, lecz usłyszane i spisane opowieści, będące dla mnie bezcenną lekcją uczenia się życia.

Jak twierdzi Anna Giza-Poleszczuk: biografia to ujęta w symbole interpretacja rzeczywistości badanej jednostki. Jest to subiektywne sprawozdanie z przebiegu życia, jego fragmentu, znaczącego wydarzenia lub doświadczenia⁵. Opowiadający przedstawia własne rozumienie świata, strukturalizuje przeżycia, nadając im własną hierarchię, znaczenie i symbole. Narracja daje możliwość uzyskania materiału empirycznego o charakterze osobistym, który jest subiektywny, co często poddawane jest krytyce. Jednakże narracja autobiograficzna umożliwia wgląd w codzienną rzeczywistość danej jednostki i ukazuje, w jaki sposób tworzy się tożsamość osoby, jej bycie sobą. P. Alheit i B. Dausien uważają, że z każdym jest związany niepowtarzalny, wyjątkowy, indywidualny plan biograficzny, który wyłania się podczas analizy narracji biograficznej⁶. Przy analizowaniu procesu uczenia się na poziomie jednostkowym istotne jest uchwycenie zarówno tych subiektywnych doświadczeń, jak i zewnętrznych struktur oraz obiektywnych faktów, które kształtują bieg życia. Narracje biograficzne ukazują, jak kreuje się ciągłość naszego istnienia. „Analiza naszych biografii dostarcza wiedzy niezbędnej do zmian w nas samych spowodowanych nieustannie zmieniającą się sytuacją życiową”⁷. Umożliwiają one narratorowi wgląd w doświadczenia z przeszłości oraz dokonanie krytycznej refleksji nad nimi. Jak twierdzi Agnieszka Bron: „wykorzystując samoświadomość, uczymy się z naszych biografii przez podsumowywanie, refleksję, samorefleksję, opowiadanie historii innym i sobie samym”⁸. Tworzenie autobiografii to także tworzenie kultury, a zatem tworzenie i przetwarzanie samego siebie, swojego życia i własnego *ego*⁹. Dlatego też analizując daną historię, należy uwzględnić wielość aspektów i kontekstów.

⁵ A. Giza-Poleszczuk, *Życie jako opowieść. Analiza materiałów autobiograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*. Wrocław 1991.

⁶ P. Alheit, B. Dausien, *The “Double Face” of Lifelong Learning: Two Analytical Perspectives on a “Silent Revolution”*. „Studies in the Education of Adults” 2002, nr 1 (34), s. 3–22.

⁷ *Ibidem*, s. 6.

⁸ A. Bron, *Rozumienie uczenia się w teoriach andragogicznych*. „Teraźniejszość — Człowiek — Edukacja” 2006, nr 4 (36), s. 19.

⁹ A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków — analiza biograficzna*. Łódź 2002.

W metodzie biograficznej według Normana Denzina¹⁰ wykorzystuje się wszystkie osobiste dokumenty, takie jak pamiętniki, listy, wywiady narracyjne, historie życia, opowieści na temat osobistych doświadczeń, a także zdjęcia. Fotografia jest zastanym dokumentem życia, który oprócz doznań estetycznych może stanowić także materiał badawczy. Zdjęcie, jako szczególnie wierne odbicie rzeczywistości, znalazło zastosowanie głównie w projektach antropologicznych, socjologicznych i rządowych, które mają na celu obiektywne ujęcie różnic między jednostkami i grupami¹¹. Fotografii służą jako dokumentacja danego zjawiska lub sytuacji, są też wykorzystywane w opartych na nich wywiadach. Fotografiię w metodzie wizualnej stosuje się głównie w badaniach terenowych¹². Mnie natomiast interesuje wykorzystanie fotografii portretowej w metodzie biograficznej jako dodatkowego źródła wiedzy o badanej osobie, pracującego w różnych kontekstach, a także źródła refleksji i doświadczeń estetycznych. Prezentowane poniżej portrety dziesięciu badanych osób pełnią również funkcje poznawcze: informacyjno-dokumentacyjną, heurystyczną oraz w pewnym stopniu eksplanacyjną¹³. Znamienne jest stwierdzenie słynnego fotografa Richarda Avedona: „zdjęcia są dla mnie rzeczywiste na sposób, który jest ludziom niedostępny. To poprzez zdjęcie ich poznaję”¹⁴. A zatem fotografia to nie tylko uchwycenie chwili, pamiątka z przeszłości, oddanie ulotności spojrzenia, uśmiechu, gestu, wyjątkowości i indywidualności, ale to także źródło wiedzy poznawczej i refleksji, czego egzemplifikacją są prezentowane poniżej portrety badanych i ich interpretacje¹⁵. Jak twierdzi Susan Sontag: „fotografie mogą zapadać w pamięć mocniej niż ruchome filmy, ponieważ stanowią oddzielne jednostki czasu, a nie jego przepływ”¹⁶.

Duże znaczenia ma także fotograf: jego spojrzenie na osobę portretowaną zamkniętą w kadrze¹⁷. To fotograf aranżuje, wybiera miejsce, sytuację i moment naciśnięcia spustu migawki, a to, co pokazuje odbiorcy, jest odbierane subiektywnie, z perspektywy osoby fotografowanej¹⁸. Jak twierdzi S. Sontag:

Szybko stwierdzono, że nikt nie robi identycznego zdjęcia tego samego przedmiotu. Przypuszczenie, że aparaty fotograficzne dostarczają bezosobowy, obiektywny obraz, ustąpiło wobec faktu, że zdjęcia dostarczają dowodów nie tylko na to, co jest na świecie, ale i na to, co fotograf widzi; nie tylko sam zapis, ale i przetworzoną własną ocenę

¹⁰ N.K. Denzin, *Interpretive Biography*. Newbury Park 1989.

¹¹ M. Banks, *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Warszawa 2009.

¹² *Ibidem*.

¹³ P. Sztompka, *Socjologia wizualna...*

¹⁴ S. Sontag, *O fotografii*. Warszawa 1986, s. 110.

¹⁵ M. Malec-Rawiński, *Pejzaże życia polskich seniorów...*

¹⁶ S. Sontag, *O fotografii*, s. 21.

¹⁷ P. Sztompka, *Socjologia wizualna...*; S. Sontag, *O fotografii*.

¹⁸ M. Malec-Rawiński, *Pejzaże życia polskich seniorów...*

świata. Stało się jasne, że nie istnieje prosta, jednoznaczna czynność zwana widzeniem [...], lecz »sposrzeganie fotograficzne«¹⁹.

Jak twierdzi P. Sztompka: dokonując hermeneutycznej analizy zdjęcia, należy wziąć pod uwagę kontekst fotografa i postawić wiele pytań, które umożliwią dotarcie do sfery subiektywności autora zdjęcia oraz poszerzą kontekst poznawczy²⁰, o czym pamiętałam, realizując projekt.

Problematyka niniejszego tekstu skupia się wokół następujących pytań badawczych: Jaki potencjał przekazu niesie w sobie zdjęcie lub portret w połączeniu z drogowskazem życia badanej osoby? Jakie znaczenie nadajemy wizerunkowi zewnętrznemu z perspektywy biograficznej? Co można odczytać ze zdjęcia? Jakie znaczenie ma to, co powstaje, wyłania się niejako obok, poza narracjami biograficznymi?

Tło procesu badawczego: opis badanych, zbierania i analizy danych

W roku 2010 i 2011 otrzymałam od Instytutu Szwedzkiego grant na prowadzenie badań wśród polskich seniorów emigrantów w Szwecji²¹. Zgodnie z założeniami interakcjonizmu symbolicznego chciałam dotrzeć do osób jak najbardziej zróżnicowanych. Grupę badawczą stanowili seniorzy (65–90 lat) pochodzenia polskiego, mieszkający od 20–40 lat w Szwecji, zróżnicowani pod względem płci, wykształcenia, a także zawodu. Aby zebrać tak różnorodną grupę badawczą, zastosowałam technikę śnieżnej kuli, czyli dotarcie do jednej z osób otwierało mi drogę do kolejnych (badany proponował następnego). W trakcie zbierania danych — jak wcześniej wspomniałam — spotkałam Bogusława Rawińskiego, który od wielu lat mieszka w Sztokholmie i zajmuje się dokumentowaniem życia polonijnego. Jest fotografem, który nie narzuca się, lubi patrzeć, podglądać, nie prowokuje toku wydarzeń, lecz woli stać z boku, przed naciśnięciem spustu migawki obserwuje, gdyż chce najpierw poznać osobę będącą obiektem jego zainteresowania²². Zaprosiłam go do wspólnego projektu *Pejzaże życia*. Po przedstawieniu osób, które wyraziły zgodę na udzielenie wywiadu narracyjnego, okazało się, że fotograf zna większość z nich. Osoby te zostały sfotografowane w swoich domach, ogrodach, czyli w miejscach, w których czują się bezpiecznie i swobodnie, które wspólnie z fotografem wybrały. W trakcie sesji zdjęciowych pełniłam zarówno funkcję asystentki, jak i badaczki, obserwowałam proces współpracy i końcowy rezultat wyboru zdjęcia, które zostało pokazane społeczeństwu.

¹⁹ S. Sontag, *O fotografii*, s. 85.

²⁰ P. Sztompka, *Socjologia wizualna...*

²¹ Badania prowadziłam w dwóch etapach: pierwszy etap realizowany był w okresie od września 2010 r. do lutego 2011 r., drugi w okresie od września 2011 do lutego 2012 r.

²² M. Malec, B. Rawiński, *Pejzaże życia*. Tarnów 2011.

Łącznie w całym projekcie przeprowadziłam siedemnaście wywiadów narracyjnych, jednakże tylko portrety dziesięciu badanych zostały opublikowane (te z pierwszego etapu badań). W trakcie analizy zapisu narracji osób sfotografowanych dla każdej z nich wyłoniłam pewne zdanie, sentencję, motto, pewnego rodzaju podsumowanie jej doświadczenia, coś, czego nauczyła się z biegiem lat, z czym chce się podzielić z innymi — i nazwałam to drogowskazem życia. Każdy drogowskaz życia był konsultowany z badanym, który wyraził zgodę na jego upublicznianie wraz z portretem fotograficznym. W kolejnej części artykułu prezentuję zdjęcia autorstwa Bogusława Rawińskiego oraz dokonuję interpretacji dziesięciu drogowskazów życia w kontekście uczenia się.

Drogowskazy życia i ich portretowa egzemplifikacja

Tak jak subiektywne są doświadczenia badanych osób, tak subiektywne są również drogowskazy życia. Ich interpretacja i refleksja nad nimi obejmuje wiele znaczeń, symboli, ale ma także kontekst edukacyjny. Jak twierdzi Peter Jarvis: „możemy powtarzać zachowania i nic się z nich nie nauczyć; tylko gdy traktujemy każde doświadczenie jako indywidualne doświadczenie uczenia się, możemy zostać specjalistą”²³. Często gdy doświadczamy trudności, odczuwamy paraliż myśli, działania, nie wiemy, co dalej, nie widzimy możliwości rozwiązania problemu, który napotkaliśmy, znajdujemy się w martwym punkcie lub posługując się kategorią A. Bron: „jesteśmy w zawieszeniu”²⁴, zaczynamy poszukiwać podpowiedzi, co dalej, jak żyć, w którym kierunku podążać. Badane osoby są w wieku dojrzałym, mają zatem duży bagaż różnorodnych doświadczeń, stały się ekspertami życia, znalazły pewnego rodzaju wskazówkę, drogowskaz, jak żyć, co jest w życiu ważne, gdzie jest nasze w nim miejsce. Jak z każdym drogowskazem, tak i z tymi wskazówkami możemy dyskutować lub je przyjąć, a nawet podążać za nimi. Jednakże bez względu na to, jakie stanowisko wobec nich przyjmemy, warto poświęcić im chwilę czasu, przeczytać uważnie, zastanowić się, rozważyć ich wartość edukacyjną, a może i pokusić się o znalezienie własnego drogowskazu życiowego. Poniżej przedstawiam portrety badanych osób, ich drogowskazy życia wraz z krótkimi interpretacjami, bazujące na wiedzy zdobytej od badanych, na ich doświadczeniach życiowych. Wyłonione drogowskazy podzieliłam na trzy grupy: znaczenie życia, istota życia, miejsce w świecie.

²³ P. Jarvis, *Learning: The Experiences of Lifetime*. W: *Raamat õppimisest. Õppides täiskasvanuks – õppimine erinevates perspektiivides*. Red. L. Jõgi, K. Krabi. Tallinn 2011, s. 41.

²⁴ A. Bron, *Rozumienie uczenia się...*

Drogowskazy życia — znaczenie życia

— *Życie jest przygodą* (Andrzej Olkiewicz, 73 lata²⁵)



Fot. B. Rawiński

— *Życie jest podróżą. Trzeba to życie kochać i ciągle coś nowego odkrywać* (Dana Rechowicz, 66 lat)



Fot. B. Rawiński

²⁵ Podano wiek badanych osób w momencie udzielania wywiadu narracyjnego.

To, jakie znaczenie nadajemy życiu, zależy zarówno od naszych doświadczeń życiowych, jak i od charakteru. Można traktować życie jak Andrzeja: jako przygodę, która jest czymś, co się zdarzyło lub zdarzy niespodziewanie, co inspiruje do działania. Dodaje energii i stwarza nowe możliwości. Gdy traktujemy życie jako przygodę, pozwalamy życiu płynąć, podążamy za znakami, które nam wskazuje. Jesteśmy otwarci na to, co nowe, i wykorzystujemy napotykaną możliwości. Korzystamy z chwili, przyjmujemy to, co życie nam daje, i czerpiemy z tego radość.

Dla innych, tak jak dla Dany, życie jest jak podróż, którą podróżujący wybiera sam. Osobiście decyduje, jak, dokąd, w jakim tempie i kierunku będzie się przemieszczał, jest odpowiedzialny za wybór formy podróżowania i sposobu oglądania świata. Można podróżować piechotą, rowerem, samochodem, pociągiem, autobusem, motorem albo samolotem. W zależności od środka transportu perspektywa oglądu świata jest inna, będzie się zmieniać. Podobnie jest w życiu. To my decydujemy, którą z dróg wybieramy i jaką przyjmujemy perspektywę; czy walczyć, czy akceptujemy to, co życie nam przynosi. Być może idąc za drogowskazem życia Dany, kochając życie i samych siebie we wszystkim, co nam się przydarza, odkrywamy piękno, cel i uczymy się, idąc do przodu.

Drogowskazy życia — istota życia

— *Życie bez pracy — absolutnie nie, praca jest konieczna* (Janusz Słotwiński, 66 lat)

— *Być aktywnym bez przerwy, nie nudzić się, mieć zainteresowania* (Maria Słotwińska, 64 lata)



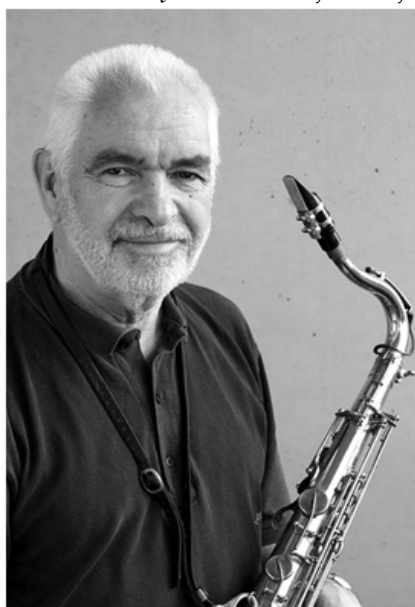
Fot. B. Rawiński

— *Wspólnota uczuciowa — to jest najważniejsze, wszystko inne jest nieistotne* (Zofia Paryżska, 65 lat)



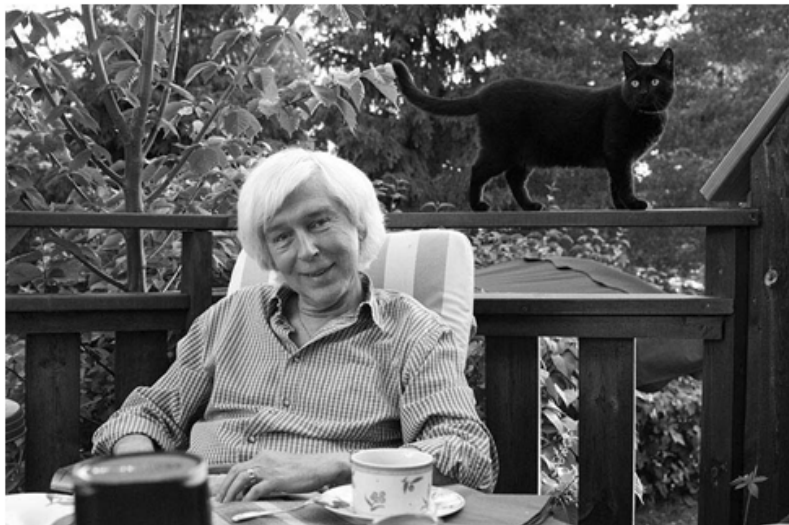
Fot. B. Rawiński

— *Marzenia są absolutnie najważniejsze* (Zbigniew Bizoń, 69 lat)



Fot. B. Rawiński

— *Każdy powinien robić tylko i wyłącznie to, co chce* (Michał Paryżski, 65 lat)



Fot. B. Rawiński

— *Decyzje rodzą się z tęsknoty* (Klementyna Oleszczuk, 81 lat)



Fot. B. Rawiński

Hierarchię wartości tworzy się przez całe życie. Z biegiem lat znaczenie wartości ulega zmianie, co wyjaśnia także teoria gerotranscendencji²⁶. Rodzina, kariera, religia, praca, podróże, miłość, spokój, dzieci, szczęście — lista wartości według ich ważności w życiu jest długa, zróżnicowana, indywidualna. Nie chodzi tu o kolejność, hierarchię ani wartościowanie, lecz o poczucie, co jest ważne dla mnie, co nadaje sens mojemu życiu. Dla jednych, tak jak dla Janusza, ważna jest praca, dla Marii — aktywność, dla Zofii — miłość, wspólnota uczuciowa, natomiast jak twierdzi Zbigniew: najważniejsze są marzenia. Kategoria wartościująca: dobre — złe, tu nie obowiązuje. Hierarchia wartości w życiu ustanawiana jest indywidualnie. I tak jak twierdzi Michał: każdy wybiera samodzielnie i powinien robić wyłącznie to, co chce. Często nie jest łatwo wybrać i podjąć decyzję, co dalej; określić, co jest dla mnie istotą życia. Ale jak twierdzi Klementyna: kiedy czegoś bardzo chcemy, za czymś tęsknimy, wówczas decyzje przychodzą same.

Drogowskazy życia — miejsce w świecie

— *Świat jest bardzo ciekawy, ale ogromnie skomplikowany i trudny do ogarnięcia* (Janina Ludawska, 90 lat)



Fot. B. Rawiński

²⁶ L. Tornstam, *Gerotranscendence: A Developmental Theory of Positive Ageing*. New York 2005.

— *Każdego traktować indywidualnie* (Janina Järn, 75 lat)



Fot. B. Rawiński

Każdy z nas jest inny, nie ma dwóch takich samych ludzi, co czyni nas wyjątkowymi i niepowtarzalnymi. I między innymi z takiego prostego powodu każdego powinniśmy traktować indywidualnie, jak twierdzi Janina. Jako indywidualne jednostki jesteśmy częścią całości, jesteśmy jak połączone naczynie — system symbiotyczny. Szczególnie teraz, w dobie kryzysu migracyjnego, przejawiamy tendencję do uogólnień co do osób innej narodowości, płci, religii, innego wyglądu, wieku lub o jakiejś niesprawności. Uruchamiamy znany podział na „my” i „oni”, „swój” i „obcy”. Taka postawa prowadzi do stygmatyzacji²⁷, a następnie wykluczenia społecznego. Trudno jest nie oceniać, nie przyklejać etykietek, zwłaszcza gdy jest zagrożone nasze bezpieczeństwo egzystencjalne. A tajemnica drogi życia to jego nieprzewidywalność, nie wiemy, co nas czeka za kolejnym zakrętem. I trudno nie zgodzić się ze słowami Janiny, że „świat jest bardzo ciekawy, ale ogromnie skomplikowany i trudny do ogarnięcia”. W trakcie całego ży-

²⁷ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk 2005.

cia gromadzimy różnego rodzaju doświadczenia edukacyjne, uczymy się podczas podróży, migracji, czytania książek, oglądania filmów oraz codziennych spotkań i życiowych sytuacji. Kiedy jesteśmy młodzi, widzimy życie jako wielką niewiadomą, a złożoność świata ukazuje się nam dopiero stopniowo z biegiem lat. Kiedy zaś wędrówka życia dobiega końca, a bagaż doświadczeń jest coraz większy, to i perspektywa widzenia świata poszerza się, nabieramy dystansu, więcej rozumiemy i akceptujemy. Można w tym kontekście zadać pytanie: Od czego zależy ta umiejętność i czy można nabyć jej wcześniej?

Opowiadając o życiu, o swoich doświadczeniach, dzielimy się tym, co czujemy, co myślimy o nas samych, o innych i o świecie. Moim zdaniem wybrane i zaprezentowane drogowskazy życia są znaczące i symboliczne, można je odczytywać, rozumieć i interpretować na wiele sposobów, z których każdy jest właściwy. Są nie tylko wskazówkami, które nas czegoś uczą, ale w pewien sposób opisują badane osoby, odzwierciedlają ich doświadczenia i osobowość.

Refleksje i konkluzje

Portrety badanych, drogowskazy życia oraz ich interpretacje ukazują możliwość patrzenia na życie z dystansem jak na mozaikę różnorodnych wzorów. Refleksji nad życiem możemy oczywiście dokonywać na każdym jego etapie, niemniej jednak w okresie późnej dorosłości wyraźniej zauważamy, co jest jego istotą, i łatwiej potrafimy znaleźć odpowiedź na pytanie, jak żyć.

Zarówno zdjęcia, jak i drogowskazy życia prezentowałam w rozmaitych konfiguracjach i przed różnorodną publicznością. Wielokrotnie zapraszałam studentów w różnym wieku do oglądania portretów lub do czytania drogowskazów, a następnie do wybrania jednego portretu i napisania, samodzielnego stworzenia historii życia osoby z portretu. Był to bardzo ciekawy eksperyment, pokazujący, co da się wyczytać z fotografii, jak mocno angażujemy w tworzenie historii życia innych osób swoje własne doświadczenia, przekonania, uprzedzenia. Jednakże wszyscy zaangażowani odbiorcy portretów często podkreślali, jak wielkim nośnikiem wiedzy o badanych są portrety wraz z drogowskazem życia, jak mocno ze sobą rezonują. Pokazywane w duecie mają większe znaczenie i wartość edukacyjną. Razem działają jak tandem: zdjęcie bez drogowskazu życia jest po prostu zdjęciem, motto bez zdjęcia jest po prostu mottem. Czytając drogowskaz życia i patrząc na zdjęcie, możemy osiągnąć głębszy wgląd w swoje życie oraz lepiej wyobrazić sobie życie badanych osób.

Portrety i drogowskazy życia początkowo pojawiły się obok głównego nurtu prowadzonych badań, lecz szybko stały się ich znaczącą częścią. Realizując projekt

Pejzaże życia, wiele nauczyłam się jako badaczka, ale także jako człowiek, kobieta. Zdobyte doświadczenia dały mi możliwość spojrzenia na badane osoby z innej perspektywy, odkryć nowe znaczenia w ramach analizy zebranych narracji oraz pozwoliły zebranych danym pracować, co nie byłoby możliwe bez tego projektu. Z jednej strony mam poczucie subiektywności otrzymanego efektu, lecz z drugiej — przekonanie, że zaprezentowane portrety i drogowskazy życia także czytelnika tego tekstu (podobnie jak wcześniejszych odbiorców) skłoniły do autorefleksji nad swoim życiem, jego znaczeniem i sensem oraz zainspirowały do poszukiwania własnego drogowskazu.

Projekt *Pejzaże życia* stał się inspiracją do refleksji nad dwoma odmiennymi spojrzeniami na świat seniorów w Szwecji: spojrzenie badaczki i fotografa. Celem projektu była także próba połączenia świata nauki ze światem sztuki, pokazanie znaczenia poznawczego i edukacyjnego fotografii portretowej dla badań biograficznych oraz pokazanie, jakiego znaczenia mogą nabrać działania niezaplanowane. Pomysł połączenia tych dwóch światów to odpowiedź na wytworzoną przestrzeń nadawania odmiennych znaczeń spotykanym osobom, zjawiskom, miejscom, słowem: światu.

The Photos and “Signposts of Life” of Polish Senior Immigrants in Sweden – Educational Context

A b s t r a c t

The aim of the article is to explore the meaning of photography in biographical approach and to show what came along and after the biographical research. The idea of the paper is to show the fruitful dialogue between the researched people, the researcher and the photographer. The paper presents portraits and photos and signposts of life of the researched people in the educational context as a result of the project *Landscapes of Life*. The analyzed data came from research done among a group of Polish senior immigrants in Sweden.